



Niebezpieczne wyhamowanie. Niemcy wobec procesu szczepień

Lidia Gibadło

Na początku lutego br. kanclerz Angela Merkel zapowiedziała, że wszyscy obywatele RFN będą mogli zaszczepić się przeciw COVID-19 do końca trzeciego kwartału br. Problemem utrudniającym realizację tego celu są niewystarczająco szybkie dostawy szczepionek oraz powolny proces szczepień. Niedotrzymanie obietnicy może zagrozić wynikom chadeków w wyborach do Bundestagu i spowolnić proces znoszenia obostrzeń w gospodarce najważniejszego partnera handlowego Polski.

Deklaracja szefowej niemieckiego rządu, którą poprzedziło spotkanie z premierami landów, przedstawicielami koncernów farmaceutycznych oraz naukowcami, miała uspokoić społeczeństwo, zaniepokojone dotychczasowym tempem szczepień. Zgodnie z danymi Instytutu im. Roberta Kocha (RKI) od końca grudnia 2020 r. do 9 lutego br. pierwszą dawkę szczepionki otrzymało 2,9% populacji RFN, a 1,3% – obie dawki. Jednocześnie według badań instytutu Infratest dimap z lutego br. 76% ankietowanych deklaruje chęć przyjęcia szczepionki. Rozbieżność między gotowością do zaszczepienia a tempem szczepień, a także [doniesienia o postępach szczepień np. w Izraelu](#), skutkują negatywną oceną całego procesu (68%) oraz krytyką zarządzania kryzysem pandemicznym przez rząd federalny i władze landowe (52%). Choć dotychczas nie doprowadziło to do spadku notowań wielkiej koalicji oraz zaufania dla kanclerz Merkel, w dłuższym terminie niski poziom zaszczepienia populacji na COVID-19 może stać się czynnikiem politycznego ryzyka.

Problem z dostawami. Podobnie jak w innych krajach UE głównym problemem RFN są niewystarczające dostawy szczepionek. Z danych federalnego ministerstwa zdrowia wynika, że od początku pandemii RFN zarezerwowała 242 mln dawek: 56,2 mln od firmy AstraZeneca, 55,8 mln od konsorcjum BioNTech-Pfizer oraz 50,5 mln od Moderna. Pozostałe szczepionki (37,25 mln dawek od koncernu Johnson & Johnson i 42 mln od CureVac) nie zostały jeszcze dopuszczone do obrotu. Dodatkowo, w ramach zakupów poza unijnym systemem blokowym, RFN otrzyma 30 mln dawek od BioNTech-Pfizer oraz 20 mln od AstraZeneca. Nie

oznacza to jednak gwarancji, że Niemcy dostaną zarezerwowaną liczbę szczepionek w odpowiednim czasie. W styczniu zarówno BioNTech-Pfizer, jak i AstraZeneca zmniejszyły dostawy do UE, a czołowi przedstawiciele rządu i premierzy landów studzą nadzieje na gwałtowne przyspieszenie dostaw szczepionek. Liczba dostępnych dawek BioNTech-Pfizer jest również ograniczona ze względu na konieczność zabezpieczenia drugiej dawki preparatu potrzebnej do uzyskania pełnej odporności.

Brak szczepionek przyczynił się również do problemów z koordynacją procesu szczepień. Zgodnie z narodową strategią z listopada 2020 r. władze federalne są odpowiedzialne za zakup, sfinansowanie oraz wyznaczenie kolejności szczepień przeciw COVID-19, podczas gdy krajom związkowym przypadło zapewnienie infrastruktury, personelu do przeprowadzania szczepień oraz przygotowanie systemu rejestracji. W efekcie w Niemczech funkcjonują różne systemy umawiania wizyt na szczepienia, co utrudnia zarządzanie procesem oraz zbieranie informacji: w styczniu dane podawane przez RKI różniły się od publikowanych przez regionalne ministerstwa zdrowia.

Niski poziom zaszczepienia obywateli jest także pokłosiem procedur biurokratycznych. W grupie, która jako pierwsza otrzymała szczepionkę, znaleźli się m.in. mieszkańcy domów opieki i seniora, ze względu na stan zdrowia często niebędący w stanie samodzielnie wyrazić zgody na przyjęcie szczepionki. W tej sytuacji odpowiedzialność za złożenie deklaracji spadła na ich opiekunów lub przedstawicieli prawnych, którzy musieli wcześniej odbyć osobistą konsultację z akredytowanym lekarzem, co wydłużyło

BIULETYN PISM

szczepienie w grupie największego ryzyka i spowolniło jego tempo w kolejnych. Usprawnienie procesu ma zapewnić rozporządzenie ministerstwa zdrowia, które weszło w życie 8 lutego br. Nowe regulacje uelastyczniają proces szczepień i mają zapobiegać sytuacjom, gdy niewykorzystane dawki szczepionki są wyrzucane.

Polityczna rywalizacja. Niska efektywność procesu szczepień i rosnące zniecierpliwienie społeczne generują polityczne spory: współrządząca SPD odcina się od odpowiedzialności za te problemy, ponieważ w roku wyborczym mogą one obciążyć partię jako koalicjanta chadeków. Dlatego od stycznia socjaldemokraci podejmują działania, których celem jest przedstawienie federalnego ministerstwa zdrowia kierowanego przez Jensa Spahna (CDU) jako winnego niskiego poziomu zaszczepienia na COVID-19. W styczniu br. premierzy landów z SPD oraz minister finansów Olaf Scholz wystosowali do Spahna katalog pytań dotyczący wolnego tempa szczepień i problemów z aprowizacją szczepionek, na które minister musiał odpowiedzieć w Bundestagu. Choć chadecy odpierają zarzuty, wskazując na potrzebę zreformowania systemu federalnego i dostosowania go do walki z pandemią, część z nich odpowiedzialnością obarcza instytucje unijne: zdaniem szefa CSU i premiera Bawarii [Markusa Södera](#) to UE ponosi winę za niewystarczające i zbyt późne zamówienie szczepionek.

Wolne tempo szczepień to także argument wykorzystywany przez opozycję do odebrania CDU/CSU i SPD głosów w nadchodzących wyborach. W marcu 2020 r. [Zieloni](#), FDP i die Linke unikały krytykowania rządu: na początku pandemii, gdy notowano skokowy wzrost liczby zachorowań, taka reakcja byłaby postrzegana jako brak solidarności wobec poważnego kryzysu. Według konkurentów rządzącej koalicji siedem miesięcy przed wyborami do Bundestagu i rok po wybuchu pandemii nadszedł moment, aby poddać ocenie działania rządu federalnego. Obarczanie winą władz centralnych za błędy w walce z pandemią i za nieefektywność procesu szczepień to również okazja dla Zielonych, FDP, die Linke i AfD do umocnienia pozycji w tegorocznych wyborach landowych.

Wnioski. Zapowiedź kanclerz Merkel dotycząca przyspieszenia procesu szczepień jest rodzajem politycznego zobowiązania, które w dużym stopniu zadecyduje o sukcesie chadecji w wyborach do Bundestagu. Jeśli rządowi federalnemu nie uda się zapewnić Niemcom szybszych dostaw szczepionek i usprawnić proces, CDU/CSU może stracić poparcie, które udało im się pozyskać w czasie pandemii ([+8 p.p. w porównaniu z marcem 2020 r.](#)). W rozmowach o utworzeniu koalicji niższy wynik chadeków

wzmocni pozycję Zielonych, prawdopodobnie drugiego najsilniejszego ugrupowania po wyborach federalnych.

Problemy z realizacją szczepień mogą również generować kolejne napięcia wewnątrz chadecji, szczególnie jeśli niska efektywność procesu zaszkodzi rezultatom ugrupowania w marcowych wyborach landowych w Badenii-Wirtembergii oraz Nadrenii-Palatynacie, zmniejszając szanse na przejęcie władzy w obu regionach. Porażka osłabi autorytet nowego przewodniczącego CDU Armina Lascheta, a tym samym może zniwelować prawdopodobieństwo otrzymania przez niego nominacji kanclerskiej w wyborach do Bundestagu.

Obarczenie UE odpowiedzialnością za zbyt małą liczbę szczepionek jest szansą dla antyeuropejskiej Alternatywy dla Niemiec na zdobycie dodatkowego poparcia w roku wyborczym. Może to wzmocnić eurosceptyków i pomóc w pozyskaniu głosów, zwłaszcza podczas tegorocznych wyborów w landach wschodnich, [gdzie AfD cieszy się dużym poparciem](#).

Nieefektywna koordynacja procesu szczepień między władzami federalnymi a landowymi jest argumentem podnoszonym przez zwolenników reformy ustrojowej Niemiec. Niewykluczone, że kolejne problemy z zarządzaniem walką z pandemią COVID-19 skłonią partie polityczne do przebudowy systemu federalnego po wyborach do Bundestagu i do przekazania rządowi centralnemu większych kompetencji w polityce zdrowotnej oraz edukacji.

Presja związana z niskim poziomem zaszczepienia zwiększa prawdopodobieństwo podjęcia przez RFN współpracy z Rosją przy produkcji szczepionki Sputnik V, pod warunkiem dopuszczenia jej do obrotu przez Europejską Agencję Leków (EMA). Dotychczas – według badań instytutu Civey z początku lutego br. – 4,3% respondentów deklarowało rosyjską szczepionkę jako preparat pierwszego wyboru. Potencjalne uruchomienie produkcji na terenie Niemiec wschodnich (Dessau, Saksonia-Anhalt) może wzmocnić prorosyjskie sympatie w tej części RFN, byłoby też wykorzystane przez rosyjską propagandę i [stanowiło argument dla przeciwników zaostrożenia polityki wobec Rosji](#). Jednocześnie od przyspieszenia procesu szczepień zależy tempo ożywienia gospodarczego w państwie, które jest kluczowym partnerem handlowym Polski. Zwiększenie poziomu zaszczepienia w połączeniu ze spadkiem liczby zachorowań pozwoli znieść obowiązujące obostrzenia i zwiększy popyt na towary oraz usługi. W 2019 r. Polska była dla RFN piątym największym dostawcą.